

Informacje o książce

Autor: Sławomir Leśniewski
Wydawca: Wydawnictwo Literackie
Rok wydania: 2022
Stron: 464
Wymiary: 24 x 18 x 5 cm
Oprawa: miękka
ISBN: 978-83-08-07511-1

Recenzja

Książka poświęcona Kozakom, uważanym za przodków Ukraińców, trafiła w idealny moment zwiększonego zainteresowania naszym wschodnim sąsiadem. Niestety, przyczyna tego stanu rzeczy nie jest wcale pozytywna i wszystkim nam doskonale znana. O tytułowym Bohdanie Chmielnickim powstało z kolei do tej pory bardzo wiele publikacji. Czy dzieło Sławomira Leśniewskiego wniesie coś nowego do tej historii?

Jak możemy dowiedzieć się z tylnej okładki książki, autor jest warszawskim adwokatem, plastykiem i popularyzatorem historii. Ma na swoim koncie wydanych już ponad dwadzieścia publikacji, z czego większość dotyczy historii Polski: *Drapieżny ród Piastów*, *Potop. Czas hańby i sławy 1655-1660*
,
Sobieski. Lew, który zapłakał
,
Napoleoński amok Polaków
. Jego prace ukazały się również w ramach serii
Historyczne Bitwy
wydawanej przez Bellonę, np.:
Jerozolima 1099
,
Konstantynopol 1204
,
Marengo 1800
,

Wagram 1809
. Jest także autorem artykułów historycznych, które można znaleźć w takich czasopismach jak: „Polityka”, „Focus”, „Rzeczpospolita”, „Ale historia!”.

Cała treść stanowi jakby ciągłą opowieść i została zawarta w ponad 20 nienumerowanych rozdziałach. Każdy zajmuje od kilkunastu do ponad 40 stron. Wbrew temu co sugeruje tytuł książki, nie dotyczy ona jedynie czasów Chmielnickiego, ale wybiega również daleko w późniejsze dzieje Ukrainy. Krótsza część treści dotyczy również czasów wcześniejszych.

Autor nie pomija w swym dziele najważniejszych faktów historycznych dotyczących powstania. Poczynając od historii samego Bohdana Chmielnickiego i możliwej przyczyny wybuchu powstania, przechodzimy po kolei przez nie do jego końca i następstw. W książce zostały zawarte zarówno krótkie opisy bitew, jak i przedstawienie sfery politycznej. Analizie poddano również działania Kozaków na arenie międzynarodowej. Autor kontynuuje swoje wywody opisując alians Kozaków z Rosją, rządy Iwana Mazepy i sytuację na Ukrainie aż po rozbiory Rzeczpospolitej. Dalej znalazło się krótkie wspomnienie walk o Lwów w 1918 i 1919 roku, a także rzezi wołyńskiej w czasie II wojny światowej. Sławomir Leśniewski kończy swą pracę informacją o uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości po rozpadzie Związku Sowieckiego, oraz stwierdzeniem, że już po dwóch dekadach musiała ona walczyć z Rosją w związku z aneksją Krymu (praca powstała jeszcze przed kolejną agresją rosyjską w 2022 roku).

W książce, ze względu na tematykę, nie zabrakło odwołań do powieści *Ogniem i mieczem*, a także jej ekranizacji. Sławomir Leśniewski w wielu miejscach krytycznie analizuje wydarzenia z dzieła Henryka Sienkiewicza. Wykazuje przy tym, gdzie mamy do czynienia z fikcją literacką, a gdzie z prawdą historyczną. Sporo dostało się tutaj m.in. Jeremiemu Wiśniowieckiemu, którego nieprawdziwy i zbyt piękny obraz zawdzięczamy właśnie Sienkiewiczowi. Autor wielokrotnie wchodzi także w dyskurs z Pawłem Jasienicą. Co do źródeł współczesnych opisywanym wydarzeniom, znajdziemy odniesienia do prac Albrychta Stanisława Radziwiłła, Beauplana czy też Wespazjana Kochowskiego.

W pracy natrafiłem na pewną liczbę literówek. Nie wpływają one jednak na lekturę całości. Pojawiło się z kolei kilka bardziej rażących błędów, które rzucają się w oczy. Mam na myśli ryciny w obrębie tekstu, zajmujące całą stronę, a dokładnie opisy pod nimi zawarte. Niestety, ale wskutek takiej operacji podpisy są bardzo widoczne, tym bardziej więc dziwi, że takie błędy nie zostały wychwycone. I tak na s. 257 dowiadujemy się, że bitwa pod Beresteczkiem odbyła się nie w 1651, a w 1652 roku, zaś na s. 298 znajduje się podpis, który mówi, że Stefan Czarniecki walczył pod Monasterzyskami w 1853 roku. Kolejny przykład jest jednak niezdecydowaniem autora, który na s. 420 podpisuje bitwę pod Połtawą datą 8 lipca 1709 roku, ale obok już w treści pisze, że bitwa miała miejsce w czerwcu.

Mam też uwagę odnośnie głównej okładki książki. O ile rozumiem różnego rodzaju wizje grafików i rysowników, o tyle dla tak charakterystycznego tematu jakim jest Kozaczyzna i jej najsłynniejszy przedstawiciel zbytnie kombinowanie może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. Według mnie okładka jest po prostu dziwna. Pierwszy plan tworzy umorusana twarz mężczyzny z zarostem. Nijak się jednak ona ma do tytułowego Chmielnickiego, którego portrety (w tym jeden z czasów, gdy jeszcze żył) możemy zresztą obejrzeć w środku publikacji.

Prawdopodobnie miało to być nawiązanie do Bohuna, który w pamiętnej scenie z filmu *Ogniem i mieczem* na naradzie kozackiej wykąpał się w dziegciu. Wydaje mi się, że ta tajemnicza postać ma na celu przyciągnięcie uwagi potencjalnego czytelnika. Z kolei u samej góry okładki zostało ukazanych kilka luźnych koni we mgle. Być może miały one symbolizować wolność i swobodę kozacką. Mnie bardziej kojarzą się z przedstawieniem jakichś pradziejowych koczowników. Jest to jedna z najmniej udanych okładek, z jakimi miałem w ostatnim czasie do czynienia. Być może wydawca chciał w ten sposób odbiec od schematów, jednak zabieg okazał się nieudany.

Podsumowując, książkę Sławomira Leśniewskiego czyta się wartko i przyjemnie. Autor ze swadą wprowadza czytelnika w czasy świetności Kozactwa. Tę publikację popularnonaukową można potraktować jako wstęp do czegoś bardziej poważnego. Niektórym czytelnikom może przeszkadzać zbyt duża bezpośredniość autora w wyrażaniu opinii i ocen. Dla innych będzie to z kolei stanowić dużą zaletę. Polecam książkę osobom zainteresowanym dziejami Kozaczyzny, także jako dobre wprowadzenie do dalszych poszukiwań bibliograficznych.

Autor: *Andrzej Zyśko*

Opublikowano 02.08.2022 r.